

Zespół Giallorossich przebywa drugi dzień w Pinzolo. W południe odbyła się prezentacja Maxime Gonalonsa, na której pojawił się dyrektor sportowy Monchi, któremu dziennikarze nie omieszkali zadać pytania odnośnie mercato.

Nainggolan zostanie w Romie?

- Tak, czas poważnych sprzedaży minął. Teraz musimy zbudować zespół, który zostanie skompletowany w mercato.

Negocjacje sprowadzenia Defrela?

- Są dalekie od powodzenia. Szukamy gracza podobnego do niego, nie jest jedyną opcją. Kontaktowaliśmy się z Sassuolo, ale dystans jest zbyt duży. Pozyskamy tego, którego uznamy za odpowiedniego do pozyskania, tak samo jeśli chodzi o sprzedaż. Nie chcemy jednak kupować gracza za cenę, która nie odpowiada jego rynkowej wartości.

Prezentując Di Francesco powiedziałeś, że Ruediger jest niezbywalny. Jest teraz możliwość, że odejdzie także Manolas? Inni zainteresowani?

- Mówię zawsze to, co jest w interesie Romy, niezależnie od tego jak może zostać zinterpretowane. Na środku obrony ideą jest pozyskanie jednego gracza i nie puszczanie nikogo więcej.

Słyszałem, że powiedziałeś jednemu kibicowi o spotkaniu na koniec sezonu na Circo Massimo: zatem celem jest mistrzostwo czy awans do Ligi Mistrzów?

- Trzeba rozróżnić żart powiedziany kibicowi od tego co mówi się na konferencji prasowej. Jestem ambitny z natury, również dzięki temu osiągnąłem dobre wyniki. Cieszę się z tego jak idą sprawy, ale ligi nie wygrywa się w listopadzie, ale w maju. Dlatego zespół nie jest zbudowany 8 lipca, ale 31 sierpnia. Roma będzie miała świetny zespół, który będzie konkurencyjny. Nie wiem czy zobaczymy się na Circo Massimo, jednak ważnym jest posiadać argumenty, aby się tam udać i my będziemy je mieli.

Nowości w temacie Tottiego? Jaką będzie pełnił rolę?

- Francesco w tej chwili odpoczywa, co myślę jest normalne. Czekamy na niego z otwartymi ramionami i możemy na niego czekać przez całe życie. To jego dom, ma do niego klucze, może przyjść kiedy tylko chce. Ta decyzja należy do niego i podejmie ją gdy będzie to uważał za słuszne. Po tylu latach kariery odpoczywa, czekamy na niego i mamy nadzieję, że wróci do nas.

Roma jest ograniczona na skrzydłach, przyjdą wzmocnienia?

- Tak, to jeden z naszych celów. Staramy się, aby gracze przyszli w jak najkrótszym czasie. Wolę jednak, aby jeden gracz, który naprawdę mi się podoba, przyszedł nieco później, zamiast podejmować szybko decyzję.

Przed konferencją prasową, o czym wspomniano w jednym z pytań, Monchi odbył krótką rozmowę z jednym z kibiców. Pytany o zdobycie trofeum, odpowiedział: *"Spotkamy się na Circo Massimo, porozmawiamy po zakończeniu sezonu"*. Odnośnie Defrela i Manolasa skomentował: *"Jest jeszcze daleko. Sassuolo chce bardzo dużo pieniędzy. Manolas zostanie"*. Po krótkiej wymianie zdań udał się na siłownię z menedżerem drużyny, Gombarem.

Autor: abruzzo